

Ökumenischer Pilgerweg  
Pielgrzymka ekumeniczna

2011

MANE NOBISCUM, DOMINE  
POZOSTAŃ Z NAMI, PANIE  
BLEIBE BEI UNS, HERR  
Łk 24, 29

Ökumenischer Pilgerweg  
Pielgrzymka ekumeniczna

2011



IMPRESSUM

*Niemiecko-Polska Pielgrzymka Ekumeniczna Magdeburg-Gniezno  
Kancelaria Parafialna Greiffenberg  
Pastor dr Justus Werdin  
Skład i układ graficzny: Sabine Stolpmann, Angermünde  
Zdjęcia: Jörg Stolpmann, Groß Fredenwalde  
Drukarnia Neuendorf, Angermünde  
500 egzemplarzy, czerwiec 2011*

*Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg-Gnesen  
c/o Ev. Pfarramt Greiffenberg  
V. i. S. d. P. Pfr. Dr. Justus Werdin  
Satz und Layout: Sabine Stolpmann, Angermünde  
Fotos: Jörg Stolpmann, Groß Fredenwalde  
Druckerei Nauendorf, Angermünde  
500 Exemplare, Juni 2011*

MANE NOBISCUM, DOMINE  
POZOSTAŃ Z NAMI, PANIE  
BLEIBE BEI UNS, HERR

Łk. 24, 29

INHALT

SŁOWO WSTĘPNE	4	VORWORT
EWANGELIUM ŚW. ŁUKASZA	6	LUKASEVANGELIUM
24, 13-35		24, 13-35
PSALM 117, 1-16	10	PSALM 117, 1-16
WIECZERZA W EMAUS	14	DAS ABENDMAHL IN EMMAUS
MEDITATIONES	16	MEDITATIONEN
PROROK	60	DER PROPHET
APOSTOLICUM	66	APOSTOLICUM
OJCZE NASZ	68	VATER UNSER

Drodzy Pielgrzymi,  
 znów nadszedł ten czas: udajemy się w drogę, która wiele nas nauczy. Chcemy tworzyć wspólnotę, pokrzepić się duchowo i praktykować w ten sposób ekumeniczną duchowość. Historia o uczniach z Emmaus będzie w naszej drodze najlepszym motywem przewodnim, prowadzącym do spotkania z żyjącym Panem. Na wstępie chciałbym przekazać najlepsze życzenia od pani biskup Junkermann z Magdeburga: „Błogosławieństwa Bożego na pielgrzymce, niech sam Pan Wam towarzyszy“ (list z 6.12.2010).

W niniejszej publikacji znajdziemy znów wyraziste głosy i osobiste świadectwa o zbawieniu dla świata zebrane z historii kościoła oraz współczesnego ruchu ekumenicznego. W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować za współpracę i pomoc w przygotowaniu niniejszej broszury pani Agacie Skotnickiej z Mochla koło Bydgoszczy, naszej „pielgrzymkowej sekretarce“ studiującej ekumenizm na UKSW w Warszawie oraz księżom Willemu Kraningowi z Magdeburga i Wernerowi Krätschellowi z Berlina. Dziękujemy również serdecznie pani Mirosławie Komin ze Słupcy za tłumaczenie tekstów na język polski. Część tłumaczeń pochodzi od wydawcy. Przekazujemy serdeczne pozdrowienia pielgrzymkowe z naszej trasy dla biskupów: dr Feige i dr Junkermann z Magdeburga, dr Dröge z Berlina, proboszcza katedry Jana Kasprowicza i arcybiskupa Józefa Kowalczyka, prymasa Polski i naszego długoletniego duchowego towarzysza – arcybiskupa Henryka Muszyńskiego z Gniezna, byłego prymasa Polski.

*Ks. Jan Kwiatkowski i ks. Pastor Justus Werdin*

Liebe Pilger,  
 ja, es ist wieder so weit: Lasst uns auf den Weg gehen, der uns alles Wichtige lehrt! Wir wollen Gemeinschaft gestalten und uns geistlich erbauen und praktizieren damit eine ganz und gar ökumenische Spiritualität. Die Geschichte der Emmausjünger wird uns bestes Wegegeleit sein, um dem lebendigen Herrn zu begegnen. So dürfen wir die guten Wünsche von Frau Bischöfin Junkermann, Magdeburg, gleich am Anfang übermitteln: Gottes Segen für die Pilgerfahrt, möge der Herr Sie selbst begleiten! (Brief vom 6. 12. 2010).

Widerum sind in diesem Heft gut vernehmbare Stimmen und persönliche Zeugnisse aus der Geschichte der Kirche und aus der Gegenwart der Ökumene über das Heil für alle Welt vereinigt.

An dieser Stelle möchten wir herzlich Dank sagen für die freundliche Mitarbeit und Unterstützung zur Vorbereitung dieses Heftes bei Agata Skotnicka aus Mochla und Warschau, unserer „Pilgersekretärin“, den Pfarrern Willi Kraning aus Magdeburg und Werner Krätschell aus Berlin. In den herzlichen Dank ist ebenso eingeschlossen die Mühe um die Übersetzungen ins Polnische von Frau Mirosława Komin aus Słupca. Zum andern Teil stammen die Übersetzungen vom Herausgeber.

Herzliche Pilgergrüße sagen wir von unserem Weg und den zahlreichen Stationen aus an unsere Bischöfe: Dr. Feige und Dr. Junkermann in Magdeburg, Dr. Dröge in Berlin, Dompropst Jan Kasprowicz und Erzbischof Kowalczyk, Primas von Polen und unserem langjährigen geistlichen Begleiter Erzbischof Muszyński aus Gniezno, vormals Primas von Polen.

*Pfr. Jan Kwiatkowski und Pfr. Justus Werdin*

## Jezus objawia się swoim uczniom

- 13 Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem.
- 14 Rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.
- 15 Gdy tak rozmawiali i zastanawiali się, sam Jezus przybliżył się do nich i siedł z nimi.
- 16 Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać.
- 17 Odezwał się do nich: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?” Przystanęli smutni.
- 18 Jeden z nich, któremu na imię było Kleofas, podjął rozmowę: „Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem, który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało?”
- 19 Zapytał ich: „O czym?” Wtedy mu powiedzieli: „O Jezusie z Nazaretu, proroku potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu.
- 20 Wyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go.
- 21 A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela. Tymczasem upływa już trzeci dzień od tego wydarzenia.
- 22 Co więcej, niektóre z naszych kobiet wprawiły nas w zdumienie. Gdy wczesnym rankiem poszły do grobu,

## Die Emmausjünger

- 13 Und siehe, zwei von ihnen gingen an demselben Tage in ein Dorf, das war von Jerusalem etwa zwei Wegstunden entfernt; dessen Name ist Emmaus.
- 14 Und sie redeten miteinander von allen diesen Geschichten.
- 15 Und es geschah, als sie so redeten und sich miteinander besprachen, da nahte sich Jesus selbst und ging mit ihnen.
- 16 Aber ihre Augen wurden gehalten, dass sie ihn nicht erkannten.
- 17 Er sprach aber zu ihnen: Was sind das für Dinge, die ihr miteinander verhandelt unterwegs? Da blieben sie traurig stehen.
- 18 Und der eine, mit Namen Kleopas, antwortete und sprach zu ihm: Bist du der Einzige unter den Fremden in Jerusalem, der nicht weiß, was in diesen Tagen dort geschehen ist?
- 19 Und er sprach zu ihnen: Was denn? Sie aber sprachen zu ihm: Das mit Jesus von Nazareth, der ein Prophet war, mächtig in Taten und Worten vor Gott und allem Volk;
- 20 wie ihn unsre Hohenpriester und Oberen zur Todesstrafe überantwortet und gekreuzigt haben.
- 21 Wir aber hofften, er sei es, der Israel erlösen werde. Und über das alles ist heute der dritte Tag, dass dies geschehen ist.
- 22 Auch haben uns erschreckt einige Frauen aus unserer Mitte, die sind früh bei dem Grab gewesen,

23 nie znalazły Jego ciała. Wróciły mówiąc, że widziały aniołów, którzy zapewnili, że On żyje.

24 Niektórzy spośród nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak powiedziały kobiety, ale Jego nie widzieli.“

25 Wtedy On im powiedział: „O nierozumni i leniwi w sercu! Nie wierzycie w to wszystko, co powiedzieli prorocy!

26 Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?“

27 I zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach.

28 I zbliżyli się do wsi, do ktorej żądali, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej.

29 Lecz oni nalegali: „Zostań z nami, gdyż zbliża się wieczór i dzień dobiega końca.“ Wszedł więc, aby pozostać z nimi.

30 Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im.

31 Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Lecz On stał się dla nich niewidzialny.

32 I mówili do siebie: „Czy serce nie rozpałało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśnił nam Pisma?“

33 W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam znaleźli zgromadzonych Jedenastu i innych z nimi,

34 którzy mówili: „Pan prawdziwie zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi.“

35 Także oni opowiadali o tym, co im się przydarzyło w drodze i jak dał się im poznać przy łamaniu chleba.

23 haben seinen Leib nicht gefunden, kommen und sagen, sie haben eine Erscheinung von Engeln gesehen, die sagen, er lebe.

24 Und einige von uns gingen hin zum Grab und fanden's so, wie die Frauen sagten; aber ihn sahen sie nicht.

25 Und er sprach zu ihnen: O ihr Toren, zu trägen Herzens, all dem zu glauben, was die Propheten geredet haben!

26 Musste nicht Christus dies erleiden und in seine Herrlichkeit eingehen?

27 Und er fing an bei Mose und allen Propheten und legte ihnen aus, was in der ganzen Schrift von ihm gesagt war.

28 Und sie kamen nahe an das Dorf, wo sie hingingen. Und er stellte sich, als wollte er weitergehen.

29 Und sie nötigten ihn und sprachen: Bleibe bei uns; denn es will Abend werden und der Tag hat sich geneigt. Und er ging hinein, bei ihnen zu bleiben.

30 Und es geschah, als er mit ihnen zu Tisch saß, nahm er das Brot, dankte, brach's und gab's ihnen.

31 Da wurden ihre Augen geöffnet und sie erkannten ihn. Und er verschwand vor ihnen.

32 Und sie sprachen untereinander: Brannte nicht unser Herz in uns, als er mit uns redete auf dem Wege und uns die Schrift öffnete?

33 Und sie standen auf zu derselben Stunde, kehrten zurück nach Jerusalem und fanden die Elf versammelt und die bei ihnen waren;

34 die sprachen: Der Herr ist wahrhaftig auferstanden und Simon erschienen.

35 Und sie erzählten ihnen, was auf dem Wege geschehen war und wie er von ihnen erkannt wurde, als er das Brot brach.

**Sławcie Pana, bo jest dobry,  
bo Jego łaska na wieki.**

Niech mówią o tym wykupieni przez Pana,  
których wybawił z ręki wroga  
i zgromadził z dalekich krain,  
ze wschodu i zachodu, z północy i południa.  
Jedni bładzili po bezwodnej pustyni,  
nie znajdując drogi do zamieszkałego miasta,  
byli głodni i spragnieni;  
mdleli z osłabienia.  
W swej udřece wołali do Pana  
a On ich wybawił z ucisku.  
Poprowadził ich prostą drogą,  
by doszli do zamieszkałego miasta.  
Niech sławią Pana za Jego łaskę,  
za cuda wobec synów ludzkich.  
Bo nasycił zgłodniałych,  
a łaknących nappełnił dobrami.  
Inni siedzieli w mroku i w cieniu śmierci,  
skuci nędzą jak żelazem,  
Gdyż buntowali się przeciw słowom Boga,  
a radami Najwyższego gardzili.  
Cierpieniem skruszył ich serca;  
osłabił, a nikt im nie pomógł.

**Danket dem Herrn; denn er ist freundlich,  
und seine Güte währet ewiglich.**

So sollen sagen, die erlöst sind durch den Herrn,  
die er aus der Not erlöst hat.  
Die er aus den Ländern zusammengebracht hat  
von Osten und Westen, von Norden und Süden.  
Die irrgingen in der Wüste, auf ungebahntem Wege,  
und fanden keine Stadt, in der sie wohnen konnten,  
die hungrig und durstig waren  
und deren Seele verschmachtete,  
die dann zum Herrn riefen in ihrer Not  
und er errettete sie aus ihren Ängsten  
und führte sie den richtigen Weg,  
dass sie kamen zur Stadt, in der sie wohnen konnten.  
Die sollen dem Herrn danken für seine Güte  
und für seine Wunder, die er an den Menschenkindern tut,  
dass er sättigt die durstige Seele  
und die Hungrigen füllt mit Gutem.  
Die da sitzen mussten in Finsternis und Dunkel,  
gefangen in Zwang und Eisen,  
weil sie Gottes Geboten ungehorsam waren  
und den Ratschluss des Höchsten verachteten hatten,  
sodass er ihr Herz durch Unglück beugte  
und die dalagen und niemand half,

W swej udręce wołali do Pana,  
a On ich wybawił z ucisku.  
Wyprowadził ich z mroku i cienia śmierci,  
a pęta ich rozerwał.  
Niech sławią Pana za Jego łaskę,  
za cuda wobec synów ludzkich.  
Bo skruszył spiżow bramy  
i połamał żelazne zawiasy.

die dann zum Herrn riefen in ihrer Not  
und er half ihnen aus ihren Ängsten  
und er führte sie aus Finsternis und Dunkel  
und zerriss ihre Bande:  
die sollen dem Herrn danken für seine Güte  
und für seine Wunder, die er an den Menschenkindern tut,  
dass er zerbricht eherne Türen  
und zerschlägt eiserne Riegel.





„WIECZERZA W EMAUS“ CARAVAGGIO (1571 – 1610)

„DAS ABENDMAHL IN EMAUS“ CARAVAGGIO (1571 – 1610)



## **Panie, pozostań z nami,** *Werner Krättschell*

„Pozostań z nami“, mówią dwaj głęboko zasmuceni uczniowie podczas swojej pieszej wędrówki z Jerozolimy do Emaus.

„Pozostań z nami“, mówią do tajemniczego towarzysza podróży, który otwiera im powoli oczy na całkiem nowy świat zmartwychwstania. Wszystko jest inne. Stare przeminęło.

Również w moim życiu. Nowe towarzyszy mnie i wszystkim, którzy są ze mną na drodze wiary.

Takie doświadczenia będzie nam dane przeżyć na Ekumenicznej Pielgrzymce 2011 z Magdeburga do Gniezna: Polakom i Niemcom, katolikom i ewangelikom, kobietom i mężczyznom na naszej pieszej wędrówce. I On pozostanie z nami, ten Tajemniczy, ten Otwierający Oczy, ten Zmartwychwstały.

Dopiero wtedy, gdy łamie się chlebem, dwaj uczniowie rozpoznają Jezusa, który nagle znika. Jednak niewidzialny pozostaje z nimi, z uczniami, z nami pielgrzymującymi. Mimo to możemy i powinniśmy prosić o Jego obecność: Pozostań z nami, Jezu Chryste.

## **Herr, bleibe bei uns,** *Werner Krättschell*

„Bleibe bei uns“, sagen die beiden tief deprimierten Jünger auf ihrem Fußweg von Jerusalem nach Emmaus. „Bleibe bei uns“, sagen sie zu dem geheimnisvollen Begleiter, der ihnen ganz langsam die Augen öffnet für die ganz neue Welt der Auferstehung. Alles ist anders. Das Alte ist vergangen. Auch in meinem Leben. Neues widerfährt mir und allen, die mit mir auf dem Weg des Glaubens sind.

Solche Erfahrungen werden uns wieder auf dem Ökumenischen Pilgerweg 2011 von Magdeburg nach Gniezno zuteil werden: Polen und Deutschen, Katholiken und Evangelischen, Frauen und Männern auf unserem Fußweg. Und er bleibt bei uns, der Geheimnisvolle, der Augenöffner, der Auferstandene.

Erst als er das Brot bricht, da erkennen die Beiden Jesus, der plötzlich entschwindet. Und doch ist er unsichtbar weiter bei Ihnen, bei den Jüngern, bei uns Pilgern. Aber wir dürfen und wir sollen um seine Anwesenheit bitten: Bleibe bei uns, Jesus Christus.

## Dwaj uczniowie Jezusa odmawiają w Emaus litanię

*Roman Brandstaetter (1906 – 1987), polski pisarz żydowskiego pochodzenia, który przyjął katolicyzm. Mieszkał i tworzył w Poznaniu. Autor licznych wierszy o tematyce religijnej oraz przekładów poezji biblijnej.*

Przebacz nam, Panie,  
Że śmiercią Twoją przerażeni  
Uciekliśmy w popłochu ze świętego Miasta.  
Że rozpacz ogarnęła serca nasze,  
Że ziemia wydała nam się dnem piekła,  
Że nie wiedzieliśmy, co znaczy pusty Grób,  
Że nie daliśmy wiary mówiącym aniołom,  
Że straciliśmy wiarę w Ciebie,  
Że zwątpiliśmy o Twoim zbawiennym działaniu,  
Że nie umieliśmy czytać Pism Świętych,  
Że czytaliśmy je powierzchownie,  
Że czytaliśmy je w roztargnieniu,  
Że czytaliśmy je obciążeni przyziemnymi myślami,  
Że czytaliśmy je nic z nich nie rozumiejąc,  
Że nie poznaliśmy Ciebie po krokach Twoich,  
Ani po szeleście piasku pod sandałami Twoimi,  
Ani po słowach Twoich,  
Przebacz, Panie, nieuważnym uczniom,  
Którzy tchórzliwie uciekli  
Przed pustym Grobem  
Do Emaus.

## Zwei Jesusjünger beten in Emmaus eine Litanei

*Roman Brandstaetter (1906 – 1987), polnischer Schriftsteller jüdischer Herkunft, der zum Katholizismus konvertiert ist. Er wohnte und wirkte in Poznań. Autor vieler Gedichte über religiöse Themen sowie Übersetzer biblischer Poesie.*

Vergib uns, Herr,  
dass wir, erschreckt durch deinen Tod,  
in Panik aus der heiligen Stadt geflohen sind,  
dass Verzweiflung unser Herz besetzt hielt,  
dass die Erde uns vorkam wie der Grund der Hölle,  
dass wir nicht wussten, was das leere Grab bedeutet,  
dass wir den sprechenden Engeln nicht geglaubt haben,  
dass wir den Glauben an dich verloren haben,  
dass wir an deinen Heilstaten gezweifelt haben,  
dass wir nicht verstanden die Heiligen Schriften zu lesen,  
dass wir sie oberflächlich gelesen haben,  
dass wir sie kopflos gelesen haben,  
dass wir sie mit irdischen Gedanken beschwert gelesen haben,  
dass wir sie gelesen und nichts davon verstanden haben,  
dass wir dich nicht an deinem Schritt erkannt haben,  
und auch nicht am Knirschen des Sandes unter deinen Sandalen,  
und auch nicht an deinen Worten,  
vergib, Herr, deinen unaufmerksamen Jüngern,  
die voller Angst geflohen sind  
vor dem leeren Grab  
nach Emmaus.

## **Emaus**, *Jan Twardowski*

*Jan Twardowski (1915 – 2006), katolicki kapłan i poeta z Warszawy, przedstawiciel liryki współczesnej.*

Jak długo można iść z Jezusem, nie wiedząc, że to On, i jak nagle można w Niego uwierzyć.

Jak długo można cierpieć, nie wiedząc, dlaczego, i jak szybko można wiedzieć, żeby już nie pytać.

Jak długo można skarżyć się, że nikt nas nie kocha, i jak nagle w chwili śmierci spotkać się z Tym jedynym, co nas kochał naprawdę.

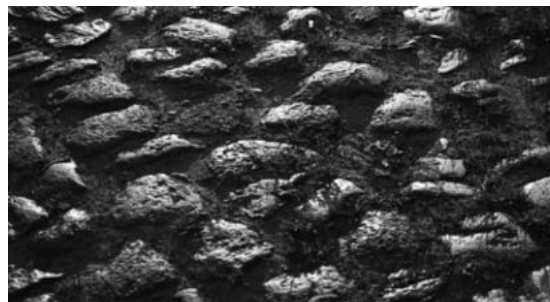
## **Emmaus**, *Jan Twardowski*

*Jan Twardowski (1915 – 2006), katholischer Kaplan und Dichter aus Warschau, Vertreter der zeitgenössischen Lyrik.*

Wie lange kann man mit Jesus gehen und nicht wissen, dass Er es ist, und wie man sofort an Ihn glauben kann.

Wie lange kann man leiden und nicht wissen, warum, und wie schnell kann man wissen, dass man nicht mehr zu fragen braucht.

Wie lange kann man sich beklagen, dass niemand uns liebt und wie plötzlich in der Todesstunde dem Einzigen begegnen, der uns geliebt hat, wahrhaftig.



## Mane nobiscum Domine

*Jan Paweł II – Papież. list dedykowany wiernym oraz duchowieństwu z okazji ogłoszenia Roku Eucharystycznego (2004 – 2005), fragmenty*

«Zostań z nami, Panie, gdyż ma się ku wieczorowi» (por. Łk. 24, 29). Z tym usilnym zaproszeniem dwaj uczniowie zdążający do Emaus wieczorem w dniu zmartwychwstania zwrócili się do Wędrowca, który przyłączył się do nich w drodze. Przygnębieni smutnymi myślami, nie przypuszczali, że ten Nieznajomy to ich Mistrz, już zmartwychwstały. Odczuwali jednak, jak «pałało w nich serce», kiedy On z nimi rozmawiał «i wyjaśniał» Pisma. Światło słowa roztapiało ich twarde serca i «otwierało im oczy». Pośród cieni chylącego się ku zachodowi dnia i mroku zalegającego w duszy, ów Wędrowiec był jasnym promieniem, na nowo budzącym nadzieję i otwierającym ich ducha na pragnienie pełni światła. «Zostań z nami», prosili. A On przyjął zaproszenie. Wkrótce oblicze Jezusa miało zniknąć, ale Mistrz miał «pozostać» pod zasłoną «łamanego chleba», wobec którego otworzyły się ich oczy (...)

Jezus nazwał samego siebie «światłością świata» (J 8, 12), i ten Jego przymiot staje się wyraźnie widoczny w takich momentach Jego życia, jak przemienienie i zmartwychwstanie, w których jaśniejnie Jego Boska chwała. W Eucharystii natomiast chwała Chrystusa jest ukryta. Sakrament Eucharystii jest «*mysterium fidei*» (*tajemnicą wiary*) w całym tego słowa znacze-

## Mane nobiscum Domine

*Papst Johannes Paul II. Ein Brief an die Gläubigen und die Geistlichkeit anlässlich der Ausrufung des Eucharistischen Jahres (2005 – 2006), Ausschnitte.*

“Bleibe bei uns, Herr, denn es will Abend werden“ (Lk. 24, 29). Mit dieser inständigen Einladung wenden sich die beiden nach Emmaus gehenden Jünger am Abend des Auferstehungstages an den Wanderer, der sich auf dem Wege zu ihnen gesellte. Von traurigen Gedanken niedergeschlagen ahnten sie nicht, dass dieser Unbekannte ihr Meister ist, der Auferstandene. Sie spürten jedoch, wie ihnen „das Herz brannte“, als Er mit ihnen sprach und „die Schrift auslegte“. Das Licht des Wortes ergoss sich in ihre harten Herzen und „öffnete ihnen die Augen“. Durch die Schatten des sich neigenden Tages und des Nebels, der sich auf die Seelen gelegt hatte, war jener Wanderer wie ein helles Strahlen, das Hoffnung erweckt und ihren Geist öffnet die Fülle des Lichts zu begehren. „Bleibe bei uns“, baten sie. Und Er nahm die Einladung an. Bald würde Jesus vor ihnen verschwinden, aber der Meister sollte „bleiben“ unter dem Vorhang des „gebrochenen Brotes“, vor dem ihre Augen geöffnet wurden. (...)

Jesus nannte sich selbst „Licht der Welt“ (Joh. 8, 12), und dieses sein Attribut wird besonders in den Momenten Seines Lebens deutlich, wie die Verklärung und Auferstehung, in denen der Ruhm Gottes aufleuchtet. In der Eucharistie hinge-

niu! Niemniej właśnie przez tajemnicę swojego całkowitego ukrycia Chrystus staje się *tajemnicą światła*, dzięki której wierzący zostaje wprowadzony w głębię życia Bożego. Czy nie za sprawą znamiennej intuicji słynna ikona Trójcy Rublowa stawia w znaczący sposób Eucharystię w centrum życia trynitarnego? (...)

Znamienne jest, że dwaj uczniowie z Emaus, odpowiednio przygotowani przez słowa Pana, rozpoznali Go przy stole po prostym geście «łamania chleba». Kiedy już umysły zostały oświecone i serca rozgrzane, «przemawiają» znaki. Cała Eucharystia sprawowana jest w dynamicznym kontekście 3 znaków, które niosą bogate, jasne przesłanie. To właśnie przez znaki tajemnica niejako odsłania się przed oczami wierzącego (...)

Zawsze (...) obecna jest w człowieku pokusa, by zredukować Eucharystię do ludzkich wymiarów, podczas gdy w rzeczywistości to on *winien otworzyć się na wymiary tajemnicy*. Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia (...)

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej oczywistym wymiarem Eucharystii jest uczta. Eucharystia narodziła się w wieczór Wielkiego Czwartku w kontekście wieczerzy paschalnej.

Dlatego w jej strukturę wpisany jest *sens uczt*: «Bierzcie i jedzcie' ... Następnie wziął kielich i ... dał im mówiąc: 'Pijcie z

gen ist der Ruhm Christi verborgen. Das Sakrament der Eucharistie ist ein „*mysterium fidei*“ (*Geheimnis des Glaubens*), und zwar in der ganzen Bedeutung dieses Wortes! Nicht weniger als gerade durch das Geheimnis seiner vollständigen Verborgenheit wird Christus zum *Geheimnis der Welt*, dank dessen der Glaubende hineingeführt wird in die Tiefe des Lebens Gottes. Stellt nicht die berühmte Ikone der Trinität von Andrej Rubljow mit einer hervorragenden Intuition gerade die Eucharistie in das Zentrum des trinitarischen Lebens? (...)

Es ist bedeutungsvoll, dass die zwei Jünger aus Emmaus, entsprechend vorbereitet durch die Worte des Herrn, Ihn am Tisch an der einfachen Geste des „Brotbrechens“ erkennen. Als ihr Geist schon erleuchtet und ihre Herzen „entbrannt“ waren, „sprechen“ die Zeichen. Die ganze Eucharistie ist vollzogen im dynamischen Kontext der Zeichen, die eine reiche und klare Botschaft übermitteln. Eben durch Zeichen enthüllt sich manches Mal vor den Augen des Glaubenden das Geheimnis. (...)

Immer (...) ist im Menschen die Versuchung wach, die Eucharistie auf ein menschliches Maß zu reduzieren, wenn doch in Wirklichkeit *er sich auf das Ausmaß des Geheimnisses hin öffnen soll*. Die Eucharistie ist eine zu große Gabe, als dass man Zweideutigkeiten und Verengungen tolerieren könnte. (...)

Es unterliegt keinem Zweifel, dass der offensichtlichste Aspekt

niego wszyscy' ... » (Mt 26, 26-27). Ten aspekt dobrze wyraża relację komunii, którą Bóg pragnie nawiązać z nami i którą my sami winniśmy rozwijać w naszych wzajemnych stosunkach (...)

Na prośbę uczniów z Emaus, by pozostał «z» nimi, Jezus odpowiedział darem o wiele większym: przez sakrament Eucharystii znalazł sposób, by pozostać «w» nich. Przyjęcie Eucharystii jest wejściem w głęboką komunię z Jezusem. «Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was» (J 15, 4). Ta relacja wewnętrznego «trwania» w sobie nawzajem *pozwała nam antycypować w jakiś sposób niebo na ziemi*. Czyż nie to jest największym pragnieniem człowieka? Czyż nie to było zamierzeniem Boga realizującego w dziejach swój plan zbawienia? Bóg sprawił, że serce człowieka odczuwa «głód» Jego słowa (por. Am 8, 11), głód, który zaspokoi tylko pełne zjednoczenie z Nim. Komunia eucharystyczna jest nam dana, byśmy «sycili się» Bogiem na tej ziemi w oczekiwaniu na pełne zaspokojenie w niebie (...)

Rozpoznawszy Pana, dwaj uczniowie z Emaus «w tej samej godzinie wybrali się» (Łk. 24, 33), aby przekazać to, co zobaczyli i usłyszeli. Kiedy naprawdę doświadczyło się Zmartwychwstałego, pożywając Jego Ciało i Jego Krew, nie można zatrzymać tylko dla siebie przeżywanego radości. Spotkanie z Chrystusem, stale pogłębiane w eucharystycznej bliskości, wzbudza w Kościele i w każdym chrześcijaninie *pilną potrzebę dawania świadectwa i ewangelizowania* (...)

Do tej misji Eucharystia daje nie tylko siłę wewnętrzną, ale

der Eucharistie *das Gastmahl* ist. Die Eucharistie wurde am Abend des Gründonnerstags im Kontext des Beginns des Passahfestes geboren.

Deswegen ist in seine Struktur der *Sinn des Gastmahls* eingeschrieben: „Nehmt und esst ... Danach nahm er den Kelch und ... gab ihnen und sprach: Trinkt alle daraus“ (Mt. 26, 26f.) Dieser Aspekt erklärt gut den Bezug der Kommunion, die Gott mit uns knüpfen will und mit der wir selbst uns entwickeln sollen in unseren Beziehungen untereinander. (...)

Als Jesus auf Bitten der Jünger aus Emmaus „bei“ ihnen blieb, antwortete er mit einer viel größeren Gabe: durch das Sakrament der Eucharistie fand er eine Weise, um „in“ ihnen zu bleiben. Der Empfang der Eucharistie ist der Eingang in eine tiefe Kommunion mit Jesus. „Bleibt in mir und ich in euch“ (Joh. 15, 4). Diese Beziehung des inneren „Bleibens“ in sich *erlaubt uns ebenso in gewisser Weise den Himmel auf der Erde vorwegzunehmen*. Ist das nicht genau das größte Begehren des Menschen? War es nicht der Wille Gottes, durch sein Wirken in der Geschichte seinen Heilsplan zu verwirklichen? Gott bewirkt, dass des Menschen Herz einen „Hunger“ nach seinem Wort verspürt (vgl. Amos 8, 11), einen Hunger, der nur durch vollständige Vereinigung mit Ihm gestillt wird. Die eucharistische Kommunion ist uns gegeben, dass wir uns mit Gott auf dieser Erde „sättigen“ in der Erwartung der vollständigen Befriedigung im Himmel. (...)

Als sie den Herrn erkannten, haben sich die beiden Jünger aus

również – poniekąd – *program*. Jest ona bowiem pewnym sposobem bycia, który chrześcijanin przejmuje od Jezusa, a przez swoje świadectwo ma promieniować na społeczeństwo i kulturę. Aby do tego doszło, każdy wierny musi przyswoić sobie w medytacji osobistej i wspólnotowej wartości, jakie wyraża Eucharystia, postawy, jakie podpowiada, życiowe zamiary, jakie



Emmaus „zu derselben Stunde aufgemacht“ (Lk. 24, 33), um das zu übermitteln, was sie gesehen und gehört hatten. Wenn man wirklich dem Auferstandenen begegnet ist, seinen Leib und sein Blut genossen hat, kann man die erlebte Freude nicht bei sich behalten. Die Begegnung mit Christus, die ständige Vertiefung der eucharistischen Nähe, erweckt in der Kirche und in jedem Christen *ein dringendes Bedürfnis zu bezeugen und zu evangelisieren*. (...)

Zu dieser Mission gibt die Eucharistie nicht nur eine innere Kraft, sondern auch gewissermaßen ein *Programm*. Sie ist nämlich eine bestimmte Art zu sein und zu leben, die ein Christ von Jesus übernimmt, und durch sein Zeugnis soll er hineinleuchten in die Gesellschaft und die Kultur. Dazu ist es nötig, dass jeder Gläubige in persönlicher und gemeinschaftlicher Meditation beginnt die Werte anzunehmen, die die Eucharistie schenkt, Gesinnungen, die ihr entsprechen und Lebensziele, die sie weckt. (...)



## Zdać się na wolę Ojca ...

*Raniero Cantalamessa, zakonnik, włoski teolog, duszpasterz i kierownik duchowy, kaznodzieja papieski w Watykanie.*

Dlaczego Jezus połamał chleb? Tylko dlatego, by dać każdemu kawałek, więc ze względu na swoich uczniów? Nie! Ten gest przede wszystkim miał znaczenie ofiarne, dokonujące się między Jezusem a Ojcem; nie oznaczał jedynie podzielenia, ale również ofiarowanie siebie w ofierze. (...) Jest niemożliwe wyjaśnić słowami istotę wewnętrznego aktu, który towarzyszy gestowi łamania chleba.

(...) Gdy podczas konsekracji trzymam w dłoni kruchą hostię i powtarzam słowa: „połamał chleb“, wydaje mi się, że odczuwam coś z tych uczuć, które wypełniały w tym momencie Serce Jezusa, gdy swoją ludzką wolę powierzał całkowicie Ojcu, przezwyciężając wszelki opór i powtarzał wewnętrznie znane słowa Pisma: „Nie chciałeś całopalenia i ofiary ani ofiary za grzech, ale przygotowałeś mi ciało; oto ja teraz ofiaruję Ci to Ciało, które mi dałeś; przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę“ (por. Hbr 10, 5-9). Tym, co Jezus daje do spożywania swoim uczniom jest chleb Jego posłuszeństwa i Jego miłości do Ojca. Zaczynam więc i ja rozumieć, że aby uczynić to, co uczynił Jezus tamtej nocy, muszę przede wszystkim połamać siebie samego, czyli w obliczu Boga odrzucić wszelki opór, wszelki bunt wobec Niego i wobec braci, muszę przełamać swoją dumę, ugiąć się i powiedzieć aż do końca „tak“ wszystkiemu, czego Bóg ode mnie zażąda; muszę i ja powtarzać te słowa:

## Sich dem Willen des Vaters ergeben ...

*Raniero Cantalamessa, Ordenspriester, italienischer Theologe, Seelsorger und geistlicher Leiter, päpstlicher Prediger im Vatikan.*

Warum brach Jesus das Brot? Nur deswegen, um jedem ein Stück zu geben, also wegen seiner Jünger? Nein! Diese Geste hat die Bedeutung eines Opfers, das sich zwischen Jesus und dem Vater vollzieht; sie bedeutet nicht allein zu teilen, sondern auch sich selbst zum Opfer zu geben. (...) Es ist unmöglich mit Worten das Wesen dieses inneren Aktes auszudrücken, der die Geste des Brotbrechens begleitet.

(...) Wenn ich während der Konsekration in der Hand ein Stück der Hostie halte und die Worte wiederhole: „... brach er das Brot ...“, scheint es mir, dass ich etwas davon spüre, wovon in jenem Moment das Herz Jesu erfüllt war, als er mit seinem menschlichen Willen sich völlig dem Vater anvertraute, dabei allen Widerstand in sich überwand und innerlich die bekannten Schriftworte rezitierte: „Opfer und Gaben hast du nicht gewollt, einen Leib aber hast du mir geschaffen, so opfere ich Dir jetzt diesen Leib, den Du mir gegeben hast; ich komme, Gott, Deinen Willen zu erfüllen“ (vgl. Hebr. 10, 5-9). Das, was Jesus seinen Jünger zum Verzehr gibt, ist das Brot seines Gehorsams und seiner Liebe zum Vater. Auch ich also beginne zu verstehen, dass ich, wenn ich das tun will, was Jesus in jener Nacht tat, vor allem zuerst mich selber aufbrechen muss, bzw. im Angesicht Gottes jeglichen Widerstand aufgeben, jegliches Aufbegehren gegen ihn und gegen die Brüder, ich muss

Oto idę, Boże, pełnić Twoją wolę! Ty nie chcesz ode mnie wielu rzeczy, chcesz mnie samego, a ja Ci mówię „tak“. Być Eucharystią jak Jezus oznacz być całkowicie zdany na wolę Ojca.

## **Miłujcie gościnność!** *Grzegorz Wielki*

*Grzegorz Wielki (ok. 540 – 604) – mnich benedyktyński oraz papież, autor wielu chrześcijańskich pism, zaznaczył się w historii jako wybitny reformator Kościoła, święty katolicki i prawosławny.*

(...) Oto Pan nie był poznany, gdy mówił, ale dał się im poznać, gdy podawano Mu posiłek. Miłujcie więc, najdrożsi bracia gościnność, kochajcie dzieła miłości. Dlatego to Pismo mówi: Trwajcie w miłości braterskiej. A nie zapominajcie o gościnności, przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów przyjęli w gościnę“ (Hbr 31, 1). Piotr także mówi: „Bądźcie gościnni jedni dla drugich bez szemrania“ (1 P 4, 9). A i sama Prawda oświadcza: „Gościem byłem, a przyjęliście mnie“ (Mt 25, 25).

Słynne jest zdarzenie, które nam starzy przekazali. Pewien gospodarz z całą swoją rodziną był niezmiernie gościnnie. Gdy cod-

meinen Hochmut brechen, mich selbst beugen und bis zum Schluss zu allem „Ja“ sagen, was Gott von mir fordert; auch ich muss diese Worte wiederholen: Ich komme, Deinen Willen zu erfüllen! Du willst von mir nicht viele Sachen, Du willst mich selbst, und ich sage zu Dir „Ja“. Wie Jesus Eucharistie zu sein heißt sich ganz und gar in Gottes Willen zu ergeben.

## **Liebt die Gastfreundschaft!** *Gregor der Große*

*Gregor der Große (ca. 540 – 604), Benediktinermönch und Papst, Autor vieler christlicher Schriften, machte Geschichte als bedeutender Kirchenreformer, Heiliger der katholischen und der orthodoxen Kirche.*

(...) Der Herr wurde nicht erkannt, als er sprach, aber er gab sich zu erkennen, als Ihm Speise gegeben wurde. Liebt also, liebste Brüder, die Gastfreundschaft, liebt die Werke der Liebe. Darum sagt die Schrift: „Bleibt fest in der brüderlichen Liebe. Gastfrei zu sein vergesst nicht; denn dadurch haben einige ohne ihr Wissen Engel beherbergt“ (vgl. Hebr. 13, 1. 2). Auch Petrus spricht: „Seid gastfrei untereinander ohne Murren.“ (1. Petr. 4, 9). Und die Wahrheit selbst lehrt: „Ich bin ein Fremder gewesen und ihr habt mich aufgenommen.“ (Mt. 25, 35). Bekannt geworden ist jenes Ereignis, dass uns die Alten überliefert haben. Es war einst ein Hausherr, der mit seiner ganzen

ziennie do swojego stołu przyjmował wędrowców, któregoś dnia przybył między innymi pewien wędrowiec, którego także zaprowadzono do stołu. Gdy po posiłku gospodarz chciał mu obmyć ręce, jak to z pokorą zwykł czynić, obróciwszy się, wziął dzbanek, lecz tego, komu chciał umyć ręce, już nie było. Gdy się nad tym wydarzeniem z podziwem zastanawiał, tejże nocy Pan w widzeniu mu powiedział: „W inne dni przyjąłeś mnie w swoich braciach, wczoraj zaś Mnie samego.“

Gdy Pan na sąd przybędzie, powie: „Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie to uczyniliście“ (Mt 25, 10). Oto gdy przed sądem przyjmowany jest w swych braciach, sam szuka tych, którzy Go przyjmowali. A jednak co do gościnności jesteśmy leniwi. Rozważcie więc bracia, jak wielką jest cnota gościnności. Przyjmujcie Chrystusa do swych stołów, abyście mogli być przez Niego przyjęci na wieczne uczty. Udzielajcie teraz Wędrowcowi Chrystusowi gościny, aby was na sądzie nie uważał jakby za wędrowców, lecz jako swoich przyjął

do królestwa.



Familie sehr gastfreundlich war. Denn jeden Tag lud er an seinen Tisch Wanderer. Eines Tages kam ein Wanderer, der auch zum Tisch des Hausherrn geleitet wurde. Als der Hausherr nach der Mahlzeit ihm die Hände waschen wollte, wie er das für gewöhnlich demutsvoll tat, drehte er sich um, um nach der Wasserkanne zu greifen, aber der, dem er die Hände waschen wollte, war nicht mehr da. Wie er lange mit Verwunderung darüber nachsann, erschien ihm in dieser Nacht der Herr und sprach: „An den anderen Tagen hast mich in Gestalt meiner Brüder aufgenommen, gestern aber mich selbst.“

Wenn der Herr zum Gericht erscheinen wird, wird er sagen: „Was ihr getan habt einem von diesen meinen geringsten Brüdern, das habt ihr Mir getan.“ (Mt. 25, 40). Wenn Er also vor dem Gericht in Gestalt seiner Brüder aufgenommen wurde, so sucht er selbst diejenigen, die Ihn aufgenommen haben. Aber hinsichtlich der Gastfreundschaft sind wir faul. Bedenkt, Brüder, wie groß die Tugend der Gastfreundschaft ist. Ladet Christus ein an Eure Tische, damit ihr durch Ihn zum ewigen Gastmahl geladen werdet. Erweist jetzt Christus, dem Wanderer, Gastfreundschaft, damit er im Gericht nicht euch als Wanderer wähnt, sondern als die Seinen aufnimmt in sein Reich.

## Nieobecność Pana nie jest nieobecnością

*Augustyn z Hippony (354 – 430) – w młodości odszedł od chrześcijaństwa, nawrócił się dzięki gorliwym modlitwom swojej matki – Moniki; biskup, znakomity filozof, teolog oraz pisarz chrześcijański, charyzmatyczny organizator życia kościelnego, święty kościoła katolickiego i błogosławiony prawosławny.*

Jesteśmy pewni: gdy łamiemy chleb, poznajemy Pana. Chciał On być poznany właśnie w ten sposób ze względu na nas, którzy wprawdzie nie widzieliśmy Go w ciele, ale mieliśmy spożywać Jego Ciało. Kimkolwiek jesteś, wierny, kimkolwiek jesteś, nie na próżno jesteś nazwany chrześcijaninem; kimkolwiek jesteś, który słuchasz słowa Bożego z bojaźnią i nadzieją, niech cię pocieszy łamanie chleba. Nieobecność Pana nie jest nieobecnością – miej wiarę, że z tobą jest Ten, którego nie widzisz. Uczniowie z Emaus nie mieli wiary, bo nie uwierzyli w zmartwychwstanie. Szli martwi z żywym. Z nimi szło życie, lecz w ich sercach jeszcze nie odnowiło się życie.

## Die Abwesenheit des Herrn ist keine Abwesenheit

*Augustinus von Hippo (354 – 430) kehrte sich in seiner Jugend vom Christentum ab, kehrte aber zurück dank der innigen Gebete seiner Mutter Monika; Bischof, hervorragender Philosoph, Theologe und christlicher Schriftsteller, charismatischer Organisator des kirchlichen Lebens, Heiliger der katholischen und Seliger der orthodoxen Kirche.*

Wir sind gewiss: wenn wir das Brot brechen, erkennen wir den Herrn. Eben in dieser Weise will Er von uns erkannt werden, die wir Ihn nicht leiblich gesehen haben, aber Seinen Leib genießen sollen. Wer auch immer du bist, Gläubiger, wer auch immer du bist, nicht umsonst wirst du Christ genannt; wer auch immer du bist, der du Gottes Wort hörst mit Ehrfurcht und Hoffnung, möge das Brotbrechen dich trösten. Die Abwesenheit des Herrn ist keine Abwesenheit – habe Glauben, dass der mit dir ist, den du nicht siehst. Die Jünger von Emmaus hatten keinen Glauben, denn sie glaubten nicht an die Auferstehung. Sie gingen leblos mit dem Lebendigen. Mit ihnen ging das Leben, aber in ihren Herzen hatte sich das Leben noch nicht erneuert.

## być pielgrzymem „przed Wielkanocą“

(por. Łk. 24, 13-24)

Droga, która dwaj uczniowie Chrystusa idą do Emaus, to droga trudna, pozbawiona złudzeń, droga ukrzyżowanej nadziei. Dla nich wieczór wielkanocny nie stał się jeszcze Wielkanocą; przyjdzie im jeszcze długo na nią czekać. Odwrócili się plecami do Jerozolimy, miejsca zbawienia. Zrezygnowani, rozczarowani i przybici wracają do domu. Skończyła się dla nich droga z Jezusem. Potrafią wprawdzie opowiedzieć, o czym mówił i co uczynił. Wiedzą, że został ukrzyżowany, i to właśnie ta wiedza tak bardzo ich przybiła. Nie potrafią zrozumieć, jak Bóg mógł pozwolić, aby jego prorok poniósł taką klęskę. Nie mogą tego pojąć, skoro dla nich nie nastąpiła jeszcze Wielkanoc. Wiedzą o pustym grobie, o wieści aniołów; wiedzą wszystko, co o Jezusie można wiedzieć. Ale potrafią o tym mówić jedynie ze smutkiem w sercu. Pomimo całej tej wiedzy nie ma w nich Jezusa, dlatego ich nadzieja umarła. Choć mieli ją wcześniej, teraz została pochowana wraz z Nim. „Mieliśmy nadzieję ...“.

Czyż nie jest to sytuacja podobna do naszej? Dawno po Wielkanocy, daleko przed Wielkanocą, pełni wątpliwości na drodze ukrzyżowanej nadziei? Czy Chrystus nie umarł w sercach wielu naszych bliźnich twierdzących mylnie, że nie żyje? Wyrażających swoje przekonanie w głośnym proteście, w milczącym zwątpieniu lub znużonej rezygnacji? 2000 lat chrześcijaństwa, i cóż stało się z naszym światem? Wielu powtarza dziś: „Mieliśmy nadzieję ...“, a potem z rozczarowaniem odwraca się plecami. Podczas gdy dwaj uczniowie

## Pilgersein vor Ostern

(vgl. Lk. 24, 25-35)

Der Weg, den die beiden Jünger nach Emmaus gehen, ist ein harter, illusionsloser Weg, ein Weg der gekreuzigten Hoffnung. Für sie ist am Abend des Ostertages noch nicht Ostern geworden; sie stehen nach dem Osterereignis noch weit vor Ostern. Sie haben Jerusalem, dem Ort des Heiles, den Rücken gekehrt. Sie haben aufgegeben und gehen enttäuscht nach Hause – geschlagene Leute. Die Geschichte mit Jesus ist für sie aus. Sie wissen zwar zu erzählen, was er alles gesagt und getan hat. Sie wissen, dass er gekreuzigt wurde; das eben ist der große Schlag, der sie getroffen hat, der Skandal, den sie nicht verwinden, weil sie nicht verstehen, wie Gott seinen Propheten so scheitern lassen kann. Wie sollten sie das auch begreifen, da für sie noch nicht Ostern geworden ist. Sie wissen vom leeren Grab, von der Botschaft der Engel. Sie wissen alles, was man von Jesus wissen kann. Aber sie können davon nur traurigen Herzens erzählen. Sie haben in all ihrem Wissen Jesus nicht. Und darum, ist ihre Hoffnung aus, sie war einmal, sie ist mit Jesus begraben. „Wir hatten gehofft ...“  
Ist das nicht unsere Situation: lange nach Ostern weit vor Ostern zurückgeworfen, angefochten auf dem Weg der gekreuzigten Hoffnung? Ist Christus nicht tot in den Herzen vieler neben uns – totesagend im lauten Protest, im stummen Zweifel oder in müder Resignation? 2000 Jahre Christentum, sagen viele, und was ist aus unserer Welt geworden? Viele sagen heute: Wir hatten gehofft ..., und wenden sich enttäuscht ab. –

Chrystusa wędrują przez dolinę, przygnębieni i zrezygnowani, napotykają na swej drodze innego człowieka. Przeczuwają, że jest on kimś więcej niż zwykłym wędrowcem. „Panie, pozostani z nami ...“.

Czego spodziewam się po spotkaniu z nim, wędrując przez własne życie?

*Biskup dr Franz Kamphaus*

## **nadzieja, która płynie z krzyża**

*(por. Łk. 24, 25-35)*

„Czy Mesjasz nie musiał tak cierpieć, aby przejść do chwały Bożej?“ pyta obcy wędrowiec dwóch uczniów Chrystusa. Jak należy to rozumieć? Jako porażkę Mesjasza? Krzyż? To przecież musi być koniec! Nie – mówi wędrowiec – to jest początek. Do chwały Bożej prowadzi wyłącznie droga przez krzyż. W rozpadzie wszystkich duchowych wartości, w nicości śmierci przejawia się wszechmoc Boga, który „martwych przywraca do życia i przywołuje to, czego nie ma, aby istniało“ (Rz 4, 17). To jest właśnie ukrzyżowana nadzieja, nadzieja, która płynie z krzyża. Wymaga ona od nas, abyśmy we wspólnocie z Ukrzyżowanym zaryzykowali własne bezpieczeństwo: „Kto chce uratować własne życie, ten je straci, ale kto je straci z mojego powodu, ten je odzyska“ (Mt 16, 25). Nie mamy nic poza poręczeniem tego słowa.

Während die beiden Jünger ganz unten im Tal gehen, niedergeschlagen und resigniert, da ist ein anderer schon auf ihren Weg gestoßen. Sie ahnen: hier ist mehr als ein Wanderer.

„Herr bleibe bei uns ...“

Was ahne ich auf der Wanderschaft meines Lebens in der Begegnung mit ihm?

*Bischof Dr. Franz Kamphaus*

## **Hoffnung, die aus dem Kreuz kommt**

*(vgl. Lk. 24, 25-35)*

„Musste nicht der Messias das leiden und so in seine Herrlichkeit eingehen?“ fragt der fremde Pilger die zwei Jünger.

Wie soll man das verstehen? Scheitern des Messias? Kreuz? Das muss doch das Ende sein! Nein, sagt der Wanderer, das ist der Anfang. Es führt kein anderer Weg zur Herrlichkeit Gottes als über das Kreuz. Im Zerschneiden aller innerweltlichen Sicherheiten, im Nichts des Todes, da zeigt sich die Allmacht Gottes, der „die Toten lebendig macht und das, was nicht ist, ruft, damit es sei“ (Röm 4, 17). Das ist die gekreuzigte Hoffnung, die Hoffnung, die aus dem Kreuz kommt. Sie mutet uns zu, dass wir uns in der Gemeinschaft des Gekreuzigten aufs Spiel setzen und das eigene Scheitern riskieren: „Wer sein Leben retten will, der wird es verlieren; wer

To nie my powinniśmy stanowić punkt wyjścia dla planowania szans chrześcijaństwa, lecz właśnie to słowo. Nadzieja, która płynie z krzyża, zaczyna się tam, gdzie my sami nie mamy już nadziei; dopiero wówczas daje nam oparcie, gdy sami przestajemy wplatać sztuczne przekonania do naszego jestestwa. Ta nadzieja przejawia się w symbolicznym geście łamania chleba: „Kiedy zasiadał z nimi przy stole wziął chleb, odmówił modlitwę dziękczynną, przełamał go i dał im ...“. To chleb, w którym On sam siebie ofiaruje: wówczas, teraz, tutaj i wszędzie tam, także poza mszą świętą, gdzie w jego imieniu łamany jest chleb na znak jego i naszego oddania. I wtedy otwierają się oczy, uszy i serca, i rozpoznają Go. On, ogłoszony jako zmarły, żyje, zmartwychwstał. Znużone, ociążałe serce zajmuje się jasnym płomieniem („Czy nie płonęło nasze serce ...“, są teraz jednym sercem i jedną duszą). Nie ma zatem nic ważniejszego, jak wstać, udać się w drogę i wyznać: „On naprawdę zmartwychwstał“.

*Biskup dr Franz Kamphaus*

aber sein Leben verliert um meinetwillen, der wird es finden“ (Mt 16, 25). Wir haben nichts als die Bürgschaft dieses Wortes. Wir haben nicht von uns aus die Chancen des Christentums zu entwerfen, sondern von ihm aus. Die Hoffnung, die aus dem Kreuz kommt, hebt da an, wo wir von uns aus nichts mehr zu hoffen haben; sie gibt erst dann Boden, wenn wir selbst aufgehört haben, künstliche Böden in unser Dasein einzuziehen.

Diese Hoffnung stellt sich dar im Zeichen des gebrochenen Brotes: „Und es geschah, als er mit ihnen zu Tische lag, da nahm er das Brot, sprach das Dankgebet, brach es und gab es ihnen ...“ Es ist das Brot, in dem er sich selbst schenkt, damals, jetzt, hier und überall auch außerhalb des Gottesdienstes, wo das Brot in seinem Namen gebrochen wird, als Zeichen seiner und unserer Hingabe. Da gehen Augen und Ohren und das Herz auf, ihn zu erkennen: Er, der Totgesagte, lebt, er ist auferweckt. Da wird das müde, bleierne Herz gewandelt zum brennenden Herz („brannte nicht unser Herz ...“; sie sind nunmehr ein Herz und eine Seele). Da gibt es nichts Wichtigeres zu tun, als aufzustehen, sich auf den Weg zu machen und ihn zu bekennen: „Er ist wahrhaftig auferweckt.“

*Bischof Dr. Franz Kamphaus*

## Jesteśmy tymi, którzy muszą ulec przemianie

*„Jesteśmy pielgrzymami na ziemi, nie mamy stałych miejsc, jesteśmy tymi, którzy wędrują, którzy ciągle przemieszczają się w czasie i przestrzeni, którzy są w drodze i dopiero poszukują swojej ojczyzny i wieczystego spokoju. Jesteśmy tymi, którzy muszą się zmieniać, ponieważ być człowiekiem oznacza pozwolić się zmieniać, a doskonałość – ulec przemianie.“*

Karl Rahner

Tak pisze wielki teolog o pielgrzymowaniu i byciu człowiekiem. Tylko ten, kto pozwoli się zmieniać, wzrasta w człowieczeństwie.

W drodze są dwie osoby. Ich nastrój jest ponury. Czują się zrezygnowani w obliczu własnych doświadczeń. Ich przyjaciel i nauczyciel został uznany za przestępcę i winnego śmierci. Opuszczają miasto, które tak ich zawiodło. Czy uciekają? Może w przeszłość, do swoich dawnych miejsc zamieszkania? Może w poszukiwaniu pracy? Na pewno jak najdalej od ostatnich wspomnień.

Nasze wewnętrzne pokrewieństwo z uczniami z Emaus jest ogromne. *„Jesteśmy tymi, którzy ciągle przemieszczają się w czasie i przestrzeni, którzy są w drodze ... którzy muszą się zmieniać“.*

Ci dwaj przystają na spotkanie mimo swojego smutku i wewnętrznego zaślepienia, które przesłoniły im rzeczywistość. Pewien wędrowiec, pielgrzym zwraca się do nich. *„Zatrzymali się zasmuceni“.*

## Wir sind die, die sich wandeln lassen müssen

*„Wir sind Pilger auf Erden, wir haben keine bleibende Stätte, wir sind diejenigen, die sich wandeln, die durch Räume und Zeit unsterk hindurch getrieben werden, die unterwegs sind und das eigentliche Vaterland und die ewige Ruhe erst noch suchen. Wir sind die, die sich wandeln lassen müssen, weil Menschsein heißt, sich wandeln zu lassen und Vollkommenheit, sich gewandelt zu haben.“*

Karl Rahner

So schreibt ein großer Theologe vom Pilgern und Menschsein. Nur wer sich wandeln, verändern lässt, wächst im Menschsein.

Da sind zwei Menschen unterwegs. Ihre Stimmung ist getrübt. Sie resignieren angesichts ihrer Erfahrungen. Ihr Freund und Lehrer und Meister wurde zum Verbrecher und des Todes schuldig erklärt. Sie verlassen die Stadt, die sie so enttäuscht hat. Sind sie auf der Flucht? Vielleicht in die Vergangenheit zu ihren alten Lebensorten? Vielleicht auf der Suche nach Arbeit? Auf jeden Fall weg von den jüngsten Erinnerungen.

Unsere innere Verwandtschaft mit den zwei Emmaus-Jüngern ist riesengroß. *„Wir sind die, die durch Räume und Zeiten unsterk hindurch getrieben werden, die unterwegs sind ... die sich wandeln lassen müssen.“*

Die Zwei lassen eine Begegnung zu – trotz ihrer Traurigkeit und der inneren Blindheit, die ihnen die Wirklichkeit verschleierte.



Schemat „władza potężnego, śmierć niewinnego“ na pewno nie jest ci obcy. Pójdźmy dalej: czy nie cierpisz, gdy pomyślisz o naszej bezsilności wobec dyktatorów lub zagrożeń związanych z radioaktywnością?

Wędrowcy pielgrzymują jakiś czas razem i nabierają ufności. Ten mężczyzna ma do Boga zaufanie, którego nam brakuje. Również cierpienie Ziemi nie przemawia przeciwko dobroci Boga i zwycięstwu miłości.

*„Nakłaniali go i mówili: zostań z nami ...“.*

Rozpoznają go wraz z gestem łamania chleba. *„Wtedy otworzyły im się oczy ...“.* Teraz wreszcie przejrżeli. Kto wierzy, widzi dalej i głębiej. Dostrzega całą rzeczywistość. Panie, zostań z nami; Panie, otwórz nam oczy. Zmień nas.

Smutni staną się radośni, Zawiedzeni nabiorą odwagi.

Zrezygnowani napęlnią się nadzieją.

Uciekający zawrócą z drogi.

Zapłoną serca przygnębionych.

Niech podczas pielgrzymki naszego życia nastąpi ta przemiana.

Do Ciebie wołam, Panie: Czasami jest ciemno.

Wieczór jest bliski. Nie przestawaj otwierać mi oczu na Twoją obecność.

„Bo kiedy mówisz ‚tak‘, potrafię żyć. Gdy stoisz przy mnie, potrafię iść. Wtedy mogę śpiewać nowe pieśni“. (GL 165,4)

*Willi Kraning*

Ein Wanderer, ein Pilger spricht sie an. *„Da blieben sie traurig stehen.“*

Kennst du denn die Situation nicht: die Macht der Mächtigen, der Tod der Unschuldigen? Wir könnten fortfahren, leidest du denn nicht, wenn wir so ohnmächtig sind gegenüber den Diktatoren und gegenüber den Gefahren der Radioaktivität?

Sie pilgern eine Strecke miteinander und gewinnen Zutrauen. Der Mann hat ein Vertrauen auf Gott, das uns fehlt. Auch das Leid der Erde spricht nicht gegen die Güte Gottes und den Sieg der Liebe.

*„Und sie drängten ihn und sagten, bleib doch bei uns ...“*

Sie erkennen ihn in der Geste des Brotbrechens. *„Da gingen ihnen die Augen auf ...“* jetzt geschieht es, dass sie richtig sehen. Wer glaubt, sieht weiter und tiefer. Er sieht die ganze Wirklichkeit.

Herr, bleibe bei uns; Herr, öffne uns die Augen. Verändere uns.

Die Traurigen werden froh,

die Enttäuschten gewinnen Mut.

Die Resignierten tanken Hoffnung.

Die Flüchtenden kehren um.

Sie waren niedergeschlagen – jetzt brennt ihr Herz.

Auf der Pilgerschaft unseres Lebens möge diese Wandlung geschehen.

Zu dir rufe ich, Herr: Manchmal ist es dunkel.

Die Erfahrung, dass es Abend werden will, ist so nah. Hör nicht auf, mir die Augen zu öffnen für deine Anwesenheit.



## **każdy dzień jest darem** (por. Łk. 24, 13-16)

Pewna chasydzka historia pokazuje nam, że potrafimy żyć własnym życiem tylko wtedy, gdy jesteśmy gotowi dzielić je z innymi ludźmi. Rabin powiedział: „Każdy człowiek jest powołany do tego, aby doprowadzić jakieś dzieło do końca. Świat potrzebuje każdego z nas. Ale są ludzie, którzy pozostają zamknięci w swoich izbach, uczą się i nie wychodzą z domów, aby porozmawiać z innymi. Dlatego uważani są za złych. Gdyby rozmawiali z innymi, doprowadziliby do końca to, co zostało im przydzielone. Znaczy to: nie bądź zły, nie przebywaj tylko sam ze sobą i wychodź do ludzi. Nie bądź zły przez samotność“.

Jest pewien rodzaj dobrej samotności, dzięki której potrafimy żyć we wspólnocie.

Ale jest też zła samotność, która nas izoluje. W niej zamykamy się i nie dajemy z siebie tego, czego oczekuje od nas wspólnota: abyśmy osobiście inspirowali zgodne współistnienie i uka-

„Denn wenn du ja sagst, kann ich leben. Stehst du zu mir, dann kann ich gehen. Dann kann ich neue Lieder singen.“  
(GL 165, 4)

*Willi Kraning*

## **Jeder Tag ist ein Geschenk** (vgl. Lk. 24, 13-16)

Eine chassidische Geschichte zeigt uns, dass wir nur dann das eigene Leben leben können, wenn wir bereit sind, es mit anderen Menschen zu teilen. Da sagte ein Rabbi: „Jeder Mensch ist berufen, etwas in der Welt zur Vollendung zu bringen. Eines jeden bedarf die Welt. Aber es gibt Menschen, die sitzen beständig in ihren Kammern eingeschlossen und lernen und treten nicht aus den Haus, sich mit andern zu unterreden. Deswegen werden sie böse genannt. Denn wenn sie sich mit den andern unterredeten, würden sie etwas von dem ihnen Zugewiesenen zur Vollendung bringen. Dies bedeutet es: sei nicht böse vor dir selber, gemeint ist damit: dass du vor dir selber verweilst und nicht zu den Menschen ausgehst. Sei nicht böse durch Einsamkeit.“

Es gibt eine gute Einsamkeit, die uns zur Gemeinschaft befähigt. Aber es gibt auch eine böse Einsamkeit, die uns isoliert. In ihr verschließen wir uns und leisten so nicht den Beitrag, den die menschliche Gemeinschaft von uns erwartet, dass wir

zywali świata siłę Boga.

Jeśli postrzegasz wspólnotę ludzi jako dar od Boga, możesz czerpać z niej radość. Będziesz wówczas nieustannie wdzięczny za przyjęcie do tej wspólnoty. Będziesz wiedział, gdzie przynależysz. We wspólnocie możesz być taki, jaki jesteś. Nie musisz ciągle spełniać oczekiwań. Możesz pozwolić sobie na upadek. Możesz czasami być słaby. To właśnie istota wspólnoty chrześcijańskiej: przyzwolenie na okazanie słabości.

*Anselm Grün*

## **Być człowiekiem – Każdy dzień jest darem**

*(por. Łk. 24, 29-32)*

... człowieczeństwo to coś wielkiego, to wyzwanie. Idea ta znów musi stać się aktualna. Banalne zajmowanie biernej postawy w życiu nie przystoi człowiekowi. Tak samo jak przeświadczenie, że wygodnictwo jest najlepszym sposobem na życie, a dobre samopoczucie i komfort to synonim szczęścia. Znów musimy poczuć, że aby być człowiekiem, należy stawiać sobie większe

auf unsere ganz persönliche Weise das Miteinander befruchten und auf unsere einmalige Weise etwas von Gottes Fülle in dieser Welt zur Erscheinung bringen.

Wenn du die Gemeinschaft von Menschen als Zeichen siehst für die Gemeinschaft, die Gott dir schenken möchte, dann kannst du sie genießen. Dann wirst du immer wieder dankbar sein für die Erfahrung von Angenommensein. Du weißt, wo du hingehörst. Du kannst dort sein, wie du bist. Du musst dich nicht beweisen. Du musst nicht immer Erwartungen erfüllen. Du kannst dich fallen lassen. Du darfst auch einmal schwach sein. Gerade das ist ein Zeichen von christlicher Gemeinschaft, dass wir auch unsere Schwäche, unsere Wunden zeigen dürfen.

*Anselm Grün*

## **Menschsein – Jeder Tag ist ein Geschenk**

*(vgl. Łk. 24, 29-32)*

... es muss wieder gegenwärtig werden, das Menschsein etwas Großes ist, eine Herausforderung. Die Banalität des Sich-einfach-treiben-Lassens wird ihm nicht gerecht. Genauso wenig wie die Einstellung, Bequemlichkeit sei die bessere Art zu leben, Wellness sei der einzige Inhalt des Glücks. Es muss wieder spürbar werden, dass wir höhere Ansprüche an das Menschsein stellen müssen, ja, dass sich gerade erst dadurch

wymagania, że właśnie dzięki temu otwiera się przed nami prawdziwe szczęście; że człowieczeństwo jest jak wędrówka po górach z trudnymi do pokonania wzniesieniami. Ale dopiero pokonując je docieramy na szczyt i doświadczamy piękna bycia człowiekiem.

*Benedykt XVI*

## **nasz największy dar** **Każdy dzień jest darem**

*(por. Łk. 24, 31)*

Kiedy myślimy o śmierci, zadajemy sobie przede wszystkim pytanie, dokąd idziemy, gdzie się w końcu znajdziemy i czy istnieje coś, na co możemy się cieszyć. Gdy czytam Biblię, moją uwagę zwraca fakt, że Jezus postrzegał śmierć – szczególnie swoją własną – nie tylko jako przejście z jednego miejsca w inne. W jego oczach jego śmierć mogła być owocna i przynieść jego uczniom duże korzyści. Gdy Jezus przeczuwał, że zbliża się śmierć, powtarzał swoim uczniom wielokrotnie: „Moja śmierć jest dla was dobra, ponieważ przyniesie wiele owoców. Kiedy umrę, nie pozostawię was samych, lecz prześlę wam mojego ducha. On wam ujawni, kim jestem ... i umożliwi relację ze mną, jaka nie była możliwa przed moją śmiercią“. Jezus zrozumiał, że prawdziwe owoce jego życia dojrzeją dopiero po jego śmierci. Jeśli to prawda, to właściwe pytanie związane z moją śmiercią

das größere Glück eröffnet; dass dieses Menschsein gleichsam eine Bergtour ist, bei der es schwierige Steigungen gibt. Aber erst durch sie gelangen wir in die Höhe und können dann die Schönheit des Seins überhaupt erst erfahren.

*Benedikt XVI.*

## **Unser größtes Geschenk** **Jeder Tag ist ein Geschenk**

*(vgl. Lk. 24, 31)*

Wenn wir an den Tod denken, fragen wir uns vor allem, wohin wir gehen, wo wir uns schließlich wiederfinden werden und ob es etwas gibt, auf das wir uns freuen können. Wenn ich die Bibel lese, fällt mir auf, dass Jesus den Tod – besonders seinen eigenen – nicht nur als Wechsel von einem Ort an einen anderen betrachtete. In seinen Augen konnte sein Tod fruchtbar sein und seinen Jüngern großen Nutzen bringen. Als Jesus ahnte, dass sein Tod näher rückte, sprach er seinen Jüngern gegenüber immer wieder von demselben Thema: „Mein Tod ist gut für euch, denn er wird viel Früchte tragen. Wenn ich sterbe, werde ich euch nicht allein lassen, sondern ich werde euch meinen Geist senden. Er wird euch offenbaren, wer ich bin ... und eine Beziehung zu mir ermöglichen, die es vor meinem Tod so nicht geben konnte.“ Jesus erkannte, dass die wahren Früchte seines Lebens erst nach seinem Tod reifen würden.

nie brzmi: „Ile zdążę jeszcze osiągnąć, zanim odejdę“, lub „Czy będę dla innych ciężarem“. Nie, właściwe pytanie brzmi: „Jak mogę żyć, aby moja śmierć była dla innych owocna?“. Innymi słowy: „W jaki sposób moja śmierć może stać się podarunkiem dla ludzi, których kocham, aby mogli zebrać owoce mojego życia, kiedy umrę?“.

Na to pytanie można odpowiedzieć tylko wówczas, gdy jest się gotowym na przyjęcie wizji, jaką miał Jezus przed swoją śmiercią. Jeśli macie odwagę uwierzyć, że byliście kochani jeszcze przed urodzeniem, stwierdzicie nagle, że wasze życie jest czymś szczególnym. Zrozumiecie, że zostaliście tu zesłani tylko na krótki czas – na dwadzieścia, czterdzieści czy osiemdziesiąt lat – aby odkryć i uwierzyć, że jesteście ukochanymi dziećmi Boga. Zostaliśmy zesłani na świat jako ukochane dzieci boże i dzięki naszym doświadczeniom uczymy się wzajemnie kochać, jako żona i mąż, rodzice czy rodzeństwo.

Wspieramy się wzajemnie w doświadczeniach życiowych i wzrastamy razem w miłości. W końcu zostaniemy wezwani do wieczystego odejścia i opuścimy ten świat, aby znaleźć się blisko Boga. Wtedy będziemy mogli, tak jak Jezus, przesłać ducha miłości naszym przyjaciołom. Nasz duch i miłość, które pozostawiamy, są zakorzenione głęboko w duchu Boga. To największy dar dla ludzi, których kochamy.

*Henri Nouwen*

Wenn das wahr ist, dann ist die wirklich Frage im Zusammenhang mit meinem eigenen Tod für mich nicht, wie viel ich vorher noch erreichen kann oder ob ich anderen zur Last fallen werde. Nein, die wirklich Frage ist: Wie kann ich so leben, dass mein Tod für andere fruchtbar ist? Mit anderen Worten: Wie kann mein Tod ein Geschenk für die Menschen werden, die ich liebe, sodass sie die Früchte meines Lebens ernten können, nachdem ich gestorben bin?

Diese Frage lässt sich nur beantworten, wenn ich bereit bin, die Sicht, die Jesus von seinem Tod hatte, für mich selbst zu übernehmen. Wenn ihr den Mut habt, zu glauben, dass ihr schon vor eurer Geburt geliebt seid, werdet ihr plötzlich erkennen, dass euer Leben etwas ganz besonderes ist. Ihr werdet erkennen, dass ich nur für eine kurze Zeit – für zwanzig, vierzig oder achtzig Jahre – hierher gesandt worden seid, um zu entdecken und zu glauben, dass ihr geliebte Kinder Gottes seid. Wir sind als Gottes geliebte Kinder in diese Welt gesandt worden, und durch unsere Übergänge lernen wir, einander als Mann oder Frau, Eltern oder Geschwister zu lieben. Wir unterstützen uns gegenseitig bei den Übergängen des Lebens, und wir wachsen gemeinsam in der Liebe. Schließlich werden wir selbst zum Exodus gerufen, und wir verlassen die Welt, um zur vollen Gemeinschaft mit Gott zu finden.

Dann können wir wie Jesus unseren Geist der Liebe zu unseren Freunden senden. Unser Geist, die Liebe, die wir zurücklassen, ist tief in Gottes Geist. Er ist unser größtes Geschenk an die Menschen, die wir lieben.

*Henri Nouwen*

## Życie w związku

(por. Łk. 24, 16-27)

Niezmiennie istotny jest stosunek Boga do ludzi, ludzi do Boga, relacje międzyludzkie oraz stosunek do samego siebie. „Podstawowa figura, w której człowiek się rozpoznaje, to nie koło, w którego środku by się znajdował. Podstawową figurą jest elipsa, tor, po jakim Ziemia i planety krążą wokół Słońca. „Istnieję nie tylko dla siebie, nie jestem sam, lecz jestem, kim jestem, w związku – w związku z innym centrum, które znajduje się przede mną“ (Jörn Halbe). Tym innym centrum jest Bóg i są nim inni ludzie. Nie tworzą oni jedności, a mimo to Bóg spotyka nas w słowach, czynach, w krzyku innych ludzi. Powodzenie tej relacji zależy od tego, czy pozostałe związki są właściwe i sprawiedliwe ... „Ponieważ was kocham“ – wyznaje Bóg swojemu ludowi (Iz 43, 4), któremu oddaje sprawiedliwość kochając go, pomagając mu iść drogą pokoju i sprawiedliwości. Nie ślepej sprawiedliwości, lecz tej widzącej, która postrzega świat z empatią i współczuciem, która dostrzega potrzebujących: biednych, wdowy, dzieci, trędowatych, rzymskiego setnika Korneliusza, Marię i Martę, zgarbioną kobietę. Oddanie im sprawiedliwości i odnalezienie w tym szczęścia byłoby spełnieniem biblijnej drogi sprawiedliwości. Chodzi tu o zbawienie ludzi i uzdrowienie wszystkiego, co uszkodzone w ludzkim ciele i duszy.

## In Beziehung leben

(vgl. Lk. 24, 16-27)

Es geht immer um die Beziehung Gottes zu den Menschen, der Menschen zu Gott, der Menschen zueinander und zu sich selbst.

„Die Grundfigur, in der sich ein Mensch erkennen kann, ist nicht der Kreis und sie selbst wären der Mittelpunkt. Sondern die Grundfigur ist die Ellipse, die Bahn der Erde, der Planeten um die Sonne: Ich bin ich selbst nicht für mich, nicht allein; sondern ich bin, der ich bin, in Beziehung – in Beziehung zum anderen Brennpunkt, einem mir gegenüber“ (Jörn Halbe). Und dieser andere Brennpunkt ist Gott und sind die Mitmenschen. Beide fallen nicht in eins. Und doch begegnet uns Gott in den Worten, den Taten im Blick, im Schrei der Mitmenschen.

Alles kommt darauf an, dass diese Beziehung gelingt, dass es richtige, den anderen gerecht werdende Beziehungen sind ... „Weil ich dich liebe“ ist das Bekenntnis Gottes zu seinem Volk (Jesaja 43, 4), dem er liebend gerecht wird, indem er ihm hilft, den Weg in Frieden und Gerechtigkeit zu gehen. Gerechtigkeit – nicht die mit den verbundenen Augen, sondern gerade die sehende, die mit den Augen der Empathie und compassion die Welt anschaut, die sieht, wo es fehlt: den Armen, den Witwen, den Kindern, den Aussätzigen, dem römischen Hauptmann, Maria und Martha, der gekrümmten Frau.

Ihnen gerecht werden und darin Glück finden, das wäre die

Bärbel War



## Panie, zostań z nami – Obietnica

Nie musisz  
czynić niemożliwego możliwym  
Nie musisz  
żyć ponad swoje możliwości  
Nie musisz  
się lękać  
Nie musisz  
robić wszystkiego  
Nie musisz  
dokonywać cudów  
Nie musisz  
się wstydzić  
Nie musisz  
sprostać wymaganiom

Erfüllung des biblischen Gerechtigkeitsweges.  
Es geht um das Heil der Menschen und die Heilung alles des-  
sen, was beschädigt ist an der Menschen Leib und Seele.

*Bärbel Wartenberg-Potter*

## Herr, bleibe bei uns – Zusage

Du brauchst nicht  
das Unmögliche möglich zu machen  
du brauchst nicht  
über deine Möglichkeiten zu leben  
du brauchst dich nicht  
zu ängstigen  
du brauchst nicht  
alles zu tun  
du brauchst  
keine Wunder zu vollbringen  
du brauchst dich nicht  
zu schämen  
du brauchst nicht  
zu genügen  
du brauchst Erwartungen an dich  
nicht zu entsprechen  
du brauchst

Nie musisz  
spełniać pokładanych w tobie nadziei  
Nie musisz  
odgrywać żadnej roli  
Nie musisz  
być zawsze silny

I nie musisz iść sam.

*Andrea Schwarz*

PROROK, 1923 | *Khalil Gibran*

## O domach.

Wtedy wystąpił murarz i powiedział: Opowiedz nam o domach.  
A on odpowiedział:  
Zbudujcie z waszych wyobrażeń ształas w puszczy, zanim  
wzniesiecie dom wśród murów miasta.  
Gdyż tak samo, jak wrócić o zmierzchu do domów, tak i w  
was samych powróci wędrowiec, zawsze obcy i samotny.  
Wasz dom jest przedłużeniem waszego ciała.  
Wzrasta w słońcu i śpi w ciszy nocnej, nie jest pozbawiony  
marzeń. Czy wasz dom nie ma pragnień? I czy w marzeniach  
nie opuszcza miasta, aby zamienić je na gaj lub wzgórze?

keine Rolle zu spielen  
du brauchst nicht immer  
kraftvoll zu sein

und du brauchst nicht  
alleine zu gehen.

*Andrea Schwarz*

DER PROPHET, 1923 | *Khalil Gibran*

## Von den Häusern.

Dann trat ein Maurer vor und sagte: Sprich zu uns von den  
Häusern.  
Und er antwortete und sagte:  
Baut aus euren Vorstellungen eine Laube in der Wildnis, ehe  
ihr in den Mauern der Stadt ein Haus errichtet. Denn so wie  
ihr in der Dämmerung heimkehrt, kehrt auch der Wanderer in  
euch heim, der immer Ferne und Einsame.  
Euer Haus ist euer größerer Körper.  
Es wächst in der Sonne und schläft in der Stille der Nacht; und  
nicht ohne Traum ist es. Träumt etwa euer Haus nicht? Und  
verlässt es nicht, träumend, die Stadt und tauscht sie gegen  
Hain oder Hügel?

Könnte ich eure Häuser doch nur in der Hand sammeln und



Gdybym mógł wasze domy zebrać w dłoń i niczym siewca  
rozzrzucić je nad lasem i łąką!  
Gdyby doliny były waszymi ulicami, a zielone ścieżki alejkami;  
gdybyście mogli szukać się nawzajem w winnicach i wracać do  
domów otuleni zapachem ziemi!  
Na to nie nadeszła jeszcze pora.  
Wasi przodkowie, pełni obaw, zgromadzili was zbyt blisko sie-  
bie. Ten lęk nie zniknie prędko. Jeszcze przez pewien czas  
mury waszych miast będą oddzielać wasze stada od pól.  
Powiedzcie mi, ludzie z Orfalezu, co macie w tych domach? Co  
ukrywacie za zamkniętymi drzwiami?  
Pokój? Spokojny napór, który wyzwala waszą moc?  
Czy macie wspomnienia – lśniące mosty wiszące nad prze-  
paścią umysłu?  
Czy macie piękno – takie, które prowadzi serca przedmiotów z  
drewna i kamienia na  
świętą górę?  
Powiedzcie mi, czy macie to wszystko w swoich domach?  
Czy macie tylko wygodę lub żądzę wygody, tej podstępnej krea-  
tury, która wchodzi do domu jako gość i staje się najpierw gos-  
podarzem, a potem panem?

Tak, wygoda to poskromiciel, który hakiem i biczem czyni z  
waszych życzeń marionetki.  
Jej dłonie są aksamitu, ale serce z żelaza.  
Kołysze was do snu, aby czuwając przy łóżku szydzić z god-  
ności waszych ciał.  
Drwi z waszych silnych zmysłów i owija je w słomę niczym  
kruche naczynia.

sie wie ein Sämann über Wald und Wiese verstreuen!  
Wären doch die Täler eure Straßen und die grünen Pfade eure  
Gassen, dass ihr einander in Weingärten suchen könntet und  
mit dem Duft der Erde in euren Kleidern heimkehren!  
Doch dafür ist die Zeit noch nicht gekommen.  
In ihrer Angst drängten eure Ahnen euch zu dicht zusammen.  
Und diese Angst wird noch eine Zeit lang fortbestehen. Noch  
eine Zeit lang werden eure Stadtmauern eure Herde von euren  
Feldern trennen.  
Und sagt mir, Menschen von Orfalis, was habt ihr in diesen  
Häusern? Und was hütet ihr hinter verschlossenen Türen?  
Habt ihr Frieden, den ruhigen Drang, der eure Kraft offenbart?  
Habt ihr Erinnerungen, die schimmernden Bogen, die die  
Klüfte des Denkens überspannen?  
Habt ihr Schönheit – sie, die das Herz von Dingen aus Holz  
und aus Stein zum heiligen Berg führt?  
Sagt mir, habt ihr diese Dinge in euren Häusern?  
Oder habt ihr lediglich Behaglichkeit und die Gier nach  
Behaglichkeit, dieser heimlichen Kreatur, die als Gast das  
Haus betritt und dann zum Wirt und dann zum Herrn wird?

Ja, zu einem Bändiger wird sie, und mit Haken und Peitsche  
macht sie Marionetten aus euren größeren Wünschen.  
Sind ihre Hände auch aus Samt – ihr Herz ist aus Eisen.  
Sie wiegt euch nur in den Schlaf, um an eurem Bett zu  
wachen und die Würde des Fleisches zu verhöhnen.  
Ihren Spott treibt sie mit euren starken Sinnen und packt sie  
in Stroh wie zerbrechliche Gefäße.  
Wahrlich, die Gier nach Behaglichkeit mordet die Leidenschaft  
der Seele und mischt sich dann grinsend in den Trauerzug.

Żądza wygody zabija namiętność duszy, a potem z szyderczym uśmiechem stąpa za jej trumną.

Ihr aber, Kinder des Himmelsraums, ihr ruhenden Rastlosen, ihr sollt euch nicht fangen noch bändigen lassen. Euer Haus soll kein Anker sein, sondern ein Mast. Es soll kein schimmerndes Häuschen sein, das eine Wunde bedeckt, sondern ein Lid, das das Auge beschirmt. Ihr sollt eure Flügel nicht zusammenfalten, um durch Türen gelangen zu können, noch den Kopf beugen, damit er nicht gegen eine Decke stoße, noch nicht zu atmen wagen aus Furcht, Wände zu sprengen und zum Einsturz zu bringen. Ihr sollt keine Gräber bewohnen, von den Toten für die Lebenden bereitet. Und wenn auch herrlich und prachtvoll, darf euer Haus nicht der Hüter eures Geheimnisses noch das Obdach eurer Sehnsucht sein. Denn was in euch grenzenlos ist, wohnt im Palast des Himmels, dessen Tür der Morgendunst ist und dessen Fenster die Lieder und die Stille der Nacht.



## Wyznanie wiary

Wierzę w Boga,  
Ojca Wszechmogącego,  
Stworzyciela nieba i ziemi.

I w Jezusa Chrystusa,  
Syna Jego jedynego, Pana naszego,  
który się począł z Ducha świętego,  
narodził się z Marii Panny,  
umęczon pod Poncjuszem Piłatem,  
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,  
zstąpił do piekieł,  
trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosy,  
siedzi po prawicy Boga,  
Ojca Wszechmogącego,  
skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha świętego,  
Święty Kościół powszechny,  
społeczność świętych,  
grzechów odpuszczenie,  
ciała zmartwychwstanie  
i żywot wieczny.  
Amen.

## Glaubensbekenntnis

Ich glaube an Gott,  
den Vater, den Allmächtigen,  
den Schöpfer des Himmels und der Erde.

Und an Jesus Christus,  
seinen eingeborenen Sohn, unseren Herrn,  
empfangen durch den Heiligen Geist,  
geboren von der Jungfrau Maria,  
gelitten unter Pontius Pilatus,  
gekreuzigt, gestorben und begraben,  
hinab gestiegen in das Reich des Todes,  
am dritten Tage auferstanden von den Toten,  
aufgefahren in den Himmel;  
er sitzt zur Rechten Gottes, des allmächtigen Vaters;  
von dort wird er kommen,  
zu richten die Lebenden und die Toten.

Ich glaube an den Heiligen Geist,  
die heilige christliche Kirche,  
Gemeinschaft der Heiligen,  
Vergebung der Sünden,  
Auferstehung der Toten  
und das ewige Leben.  
Amen.

## Ojciec nasz

Ojciec nasz, któryś jest w niebie,  
 święć się imię Twoje,  
 przyjdź królestwo Twoje,  
 bądź wola Twoja, jako w niebie tak na ziemi.  
 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;  
 i odpuść nam nasze winy,  
 jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;  
 i nie wódz nas na pokuszenie,  
 ale nas zbaw ode złego.  
 Bo Twoje jest królestwo, potęga  
 i chwała na wieki wieków. Amen.



## Vater unser

Vater unser im Himmel,  
 geheiligt werde dein Name.  
 Dein Reich komme.  
 Dein Wille geschehe, wie im Himmel, so auf Erden.  
 Unser tägliches Brot gib uns heute.  
 Und vergib uns unsere Schuld,  
 wie auch wir vergeben unsern Schuldigern.  
 Und führe uns nicht in Versuchung,  
 sondern erlöse uns von dem Bösen.  
 Denn dein ist das Reich und die Kraft  
 und die Herrlichkeit in Ewigkeit. Amen.



Pomyśly